

POSTANOWIENIE

Dnia 30 października 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Grzegorz Żmij (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Leszek Bosek

SSN Paweł Czubik

w sprawie z protestu wyborczego M. G.

przeciwko ważności wyborów do Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej
przy udziale:

1) Przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej,

2) Przewodniczącego Okręgowej Komisji Wyborczej w [...].,

3) Prokuratora Generalnego,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw
Publicznych w dniu 30 października 2019 r.

pozostawia protest bez dalszego biegu.

UZASADNIENIE

W dniu 21 października 2019 r. M. G. – Wiceprzewodnicząca Obwodowej Komisji Wyborczej nr (...) w [...]., oraz K. K. – członek Obwodowej Komisji Wyborczej nr (...) w [...]. G. K. – członek Obwodowej Komisji Wyborczej nr (...) w [...]., wniosły do Sądu Najwyższego protest wyborczy.

Zarządzeniem z dnia 29 października 2019 r. wyłączono do odrębnego rozpoznania protest w zakresie w jakim wniesiony został przez K. K. i G. K.

M. G. w treści protestu wskazała, iż chce zgłosić szereg incydentów podczas prac komisji nr (...) w [...]., które w jej ocenie naruszały procedury wyborcze i mogły

mieć wpływ na wynik wyborów. Wnosząca protest zarzuciła, że: (1.) nieważne karty do Senatu w ilości 20 sztuk, nie były poddane weryfikacji całej komisji; (2.) przy podpisywaniu protokołu okazało się, że jest 20 kart nieważnych, a na zapytanie wiceprzewodniczącej, dlaczego 20 kart jest nieważnych, przewodniczący A. W. nie udzielił odpowiedzi oraz na pytanie K. K., dotyczące ponownego przeliczenia głosów nieważnych stwierdził, że wszystko jest spakowane; (3.) rano w dniu 13 października 2019 r. ok. godz. 6.00 pieczętka komisji nr (...) znajdowała się poza lokalem wyborczym - przewodniczący A. W. miał wziąć ją ze sobą; (4.) podczas prac przygotowawczych w sobotę 12 października 2019 r., przewodniczący A. W. próbował pozbawić wiceprzewodniczącą komisji funkcji poprzez przeprowadzenie głosowania nad usunięciem jej z komisji; (5.) przewodniczący A. W. w sobotę 12 października 2019 r., przyniósł do lokalu wyborczego karty do głosowania w odstępie dwóch godzin od przyniesienia materiałów wyborczych; (6.) przewodniczący A. W. stresował część osób z komisji, krzyczał, walił pięścią w stół, nie dawał dojść do głosu, zaś wiceprzewodnicząca czuła się poniżana przed członkami Komisji w trakcie pracy; (7.) podczas liczenia głosów i sporządzania protokołu przewodniczący A. W. wielokrotnie z E. G. oraz z pieczętką wychodził na papierosa poza lokal wyborczy; (8.) przewodniczący w godzinach popołudniowych samodzielnie zdecydował, by karty do głosowania do Sejmu składać w pół, co miało uniemożliwiać weryfikację przez członków komisji ostemplowania kart; (9.) przewodniczący A. W. powiedział zastępcy, w trakcie prac komisji, że sam będzie protokołował argumentując to kłótliwą postawą zastępcy; (10.) podczas liczenia głosów przewodniczący A. W. szeptał do pochylonej E. G. w taki sposób, że przez chwilę nie było widać liczonych głosów – wnosząca protest podała, iż ww. państwo mieli umawiać się na spotkanie w tygodniu; (11.) przewodniczący nadużył swojej funkcji poprzez ponadnormatywne ustalenie godzin pracy względem pełnionej funkcji w ten sposób, że sam pracował 15 godzin bez przerwy, zaś wiceprzewodnicząca pracowała 12 godzin, a pozostali członkowie komisji po 9 godzin.

Wnosząca protest M. G. „domagała się”: (1.) przeliczenia wszystkich głosów, (2.) wyjaśnienia, dlaczego jest tyle głosów nieważnych; oraz (3.) niedopuszczenia w

przyszłości do sytuacji, aby A. W. angażować do prac w komisjach wyborczych jako członka, a tym bardziej przydzielać mu funkcję Przewodniczącego.

Przewodniczący Państwowej Komisji Wyborczej w odpowiedzi na protest z dnia 28 października 2019 r. wniósł o pozostawienie protestu bez dalszego biegu.

Także Prokurator Generalny w swoim stanowisku z dnia 29 października 2019 r. wniósł o pozostawienie protestu bez dalszego biegu.

Przewodniczący Okręgowej Komisji Wyborczej w [...]. w odpowiedzi na protest z dnia 30 października 2019 r. wniósł o pozostawienie protestu bez dalszego biegu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Protest wyborczy wniesiony przez M. G. należało pozostawić bez dalszego biegu.

Prawo wniesienia protestu przeciwko ważności wyborów parlamentarnych posiada swoje konstytucyjne podstawy. Otóż, w art. 101 ust. 2 Konstytucji RP postanowiono, że wyborcy przysługuje prawo do zgłoszenia do Sądu Najwyższego protestu przeciwko ważności wyborów na zasadach określonych w ustawie. Zasady ogólne wnoszenia protestów wyborczych oraz szczególne dotyczące wnoszenia protestu przeciwko ważności wyborów do Sejmu i Senatu określa ustawa z dnia 5 stycznia 2011 r. Kodeks wyborczy (jednolity tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 684; dalej k.wyb.).

Zgodnie z art. 82 § 1 k.wyb. przeciwko ważności wyborów, ważności wyborów w okręgu lub wyborowi określonej osoby, może być wniesiony protest z powodu: dopuszczenia się przestępstwa przeciwko wyborom, określonego w rozdziale XXXI Kodeksu karnego, mającego wpływ na przebieg głosowania, ustalenie wyników głosowania lub wyników wyborów (pkt 1) lub naruszenia przepisów kodeksu dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów, mającego wpływ na wynik wyborów (pkt 2). Stosownie do § 2 przytoczonego przepisu, protest przeciwko ważności wyborów z powodu dopuszczenia się przestępstwa przeciwko wyborom, o którym mowa w § 1, lub naruszenia przez właściwy organ wyborczy przepisów kodeksu dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów, może wnieść wyborca, którego nazwisko w dniu wyborów było umieszczone w spisie wyborców

w jednym z obwodów głosowania. Ponadto zgodnie z § 3 art. 82 k.wyb. protest przeciwko ważności wyborów w okręgu wyborczym lub przeciwko wyborowi posła, senatora, posła do Parlamentu Europejskiego, radnego lub wójta może wnieść wyborca, którego nazwisko w dniu wyborów było umieszczone w spisie wyborców w jednym z obwodów głosowania na obszarze danego okręgu wyborczego.

Stosownie do art. 241 § 1 zd. 1. k.wyb. protest przeciwko ważności wyborów do Sejmu wnosi się na piśmie do Sądu Najwyższego w terminie 7 dni od dnia ogłoszenia wyników wyborów przez Państwową Komisję Wyborczą w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej. Z kolei, o czym stanowi § 3 przytoczonego przepisu, wnoszący protest powinien sformułować w nim zarzuty oraz przedstawić lub wskazać dowody, na których opiera swoje zarzuty.

Biorąc pod uwagę powyższe przepisy stwierdzić należy, iż przedmiotem protestu wyborczego jest ważność wyborów lub wyboru określonej osoby, a podstawę zakwestionowania tej ważności stanowią czyny przestępcze i delikty wyborcze rzutujące na przebieg głosowania, ustalanie jego wyników lub ustalanie wyników samych wyborów (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 października 2011 r., III SW 15/11, z dnia 24 czerwca 2019 r., I NSW 16/19). *Ergo*, obowiązkiem wnoszącego protest wyborczy zgodnie z przepisami Kodeksu wyborczego jest sformułowanie w nim zarzutów dotyczących naruszenia unormowań zawartych w tymże kodeksie, albo dopuszczenia się przestępstwa przeciwko wyborom - mające wpływ na wynik wyborów, jak też przedstawienie lub wskazanie dowodów uzasadniających te zarzuty (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 2014 r., III SW 8/14, z dnia 24 czerwca 2019 r., I NSW 16/19).

Zgodnie z art. 243 § 1 Kodeksu wyborczego Sąd Najwyższy pozostawia bez dalszego biegu protest wniesiony przez osobę do tego nieuprawnioną lub niespełniający warunków określonych w art. 241 k.wyb. Sankcja wynikająca z przytoczonego przepisu w postaci pozostawienia protestu bez dalszego biegu dotyczy m.in. sytuacji, gdy protest nie spełnia wymagań formalnych stanowiących konstrukcyjne elementy protestu, określonych w art. 241 § 3 k.wyb., to jest, gdy protestujący nie sformułuje zarzutów oraz nie przedstawi lub nie wskaże dowodów, na których opiera swoje zarzuty.

W ocenie Sądu Najwyższego – po pierwsze wskazać należy, iż treść protestu wniesionego przez M. G. nakazuje przyjąć, że składając pismo działa ona jako Wiceprzewodnicząca Obwodowej Komisji Wyborczej nr (...) w [...]. Granice OKW nr (...) w [...]. wyznaczone są przez ul. B.: od nr 5 do nr 9, pl. gen. H.: strona parzysta, ul. J.: strona parzysta od nr 50 do nr 54, ul. S.: 9 (fakt powszechnie znany niewymagający dowodu). Po drugie – te same okoliczności nakazują przyjąć, że wnosząca protest kwestionuje wynik wyborów w okręgu wyborczym nr (...) (wybory do Sejmu) i nr (...) (do Senatu) w [...]. Do protestu dołączono grafik pracy komisji oraz wskazano, że w lokalu wyborczym nr (...) znajduje się monitoring, który może ułatwić sprawdzenie stwierdzonych przez wnoszącą protest uchybień.

W oparciu o powyższe ustalenia, nie ulega wątpliwości, że protest przeciwko ważności wyborów wniesiony został przez osobę do tego nieuprawnioną (Wiceprzewodniczącą Obwodowej Komisji Wyborczej nr (...)), bowiem w świetle art. 82 § 3 k.wyb. uprawnionymi do złożenia protestu przeciwko ważności wyborów w okręgu wyborczym lub przeciwko wyborowi posła, senatora, posła do Parlamentu Europejskiego, radnego lub wójta jest wyborca, którego nazwisko w dniu wyborów było umieszczone w spisie wyborców w jednym z obwodów głosowania na obszarze danego okręgu wyborczego, przy czym z akt sprawy nie wynika, aby protest wyborczy złożony został przez M. G. jako wyborcę. Z tego też względu rozpoznawany w przedmiotowej sprawie protest, jako wniesiony przez osobę nieuprawnioną, nie posiadającą legitymacji do wniesienia protestu wynikającej z art. 82 § 5 k.wyb., należało pozostawić bez dalszego biegu stosownie do treści 243 § 1 k.wyb.

Ponadto nawet gdyby stwierdzić, że M. G. – jako wyborca – co oczywiście nie wynika z akt sprawy, lecz domniemywać można przez pryzmat art. 182 § 4 k.wyb – jest osobą uprawnioną do wniesienia protestu i jakkolwiek wnosząca protest sformułowała w nim zarzuty odpowiadające wymogom art. 82 k.wyb., tak w zasadzie nie zawarła w proteście wyborczym uzasadnienia, dlaczego uważa, że podniesione przez nią zarzuty są zasadne i z jakich względów mogły mieć wpływ na wynik wyborów. Takie przedstawienie sprawy w zasadzie uniemożliwia rozpoznanie sprawy w granicach zaskarżenia, przerzucając w sposób

nieuprawniony na Sąd Najwyższy obowiązek poszukiwania argumentacji na poparcie podniesionych zarzutów.

Ostatecznie wnosząca protest nie wskazała w nim dowodów na poparcie podniesionych zarzutów, poza ogólnym zaznaczeniem i dołączeniem grafiku prac komisji, a także zamieszczeniem pod treścią protestu informacji o monitoringu w obiekcie, w którym komisja pełniła czynności. Sąd Najwyższy podkreśla, że jako poprawne wskazanie dowodu uznać należy wskazanie środka dowodowego wraz z przytoczeniem okoliczności, na jakie dowód miałby zostać dopuszczony. Powyższego w niniejszej sprawie zabrakło. Wnosząca protest ponownie, w sposób nieuprawniony próbowała przerzucić na Sąd Najwyższy obowiązek na niej ciążyący, a sprowadzający się do udowodnienia i umotywowania podniesionych zarzutów. Z tego też względu stosownie do treści art. 243 § 1 k.wyb. protest należałoby pozostawić bez dalszego biegu. Już na koniec wypada zaznaczyć, że za dowód w sprawie trudno jest również uznać samo wskazanie, że w lokalu, w którym pracowała komisja wyborcza znajduje się monitoring. Nie wiadomo bowiem, czy monitoring działał w dniu prac komisji oraz czy nagrywał sam obraz i dźwięk, a także jaki obszar pomieszczeń był monitorowany. Nawet gdyby założyć, że monitoring działał, to w przypadku jedynie nagrywania obrazu bez dźwięku, w zasadzie brak byłoby możliwości skontrolowania zarzutów opisanych w pkt. 2, 3, 4, 6, 9, 10 które odnoszą się do okoliczności, w których znaczenie odgrywał dźwięk. Taki dowód uznać należy za nieadekwatny i niepewny, dlatego też w przyszłości należałoby się zastanowić nad innymi środkami dowodowymi np. z zeznań świadków.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy postanowił jak w sentencji na podstawie art. 243 § 1 Kodeksu wyborczego, pozostawiając protest M. G. bez dalszego biegu.